

Nie puszczaj wszystkiego z dymem...

Ofa®

...bo możesz pójść z torbami. Dosłownie.

(opracowano korzystając z serwisów: fundacjaarka.pl oraz mos.gov.pl)

Sezon grzewczy w pełni, chyba nikt z nas nie spodziewał się, aż takiego „ataku zimy“, tej zimy. Pod koniec lutego, gdy nasz budżet został zapewne dość znacznie nadszarpnięty zakupami wszelakiego drewna, węgla czy innych podpałek próbujemy zacisnąć pasa, i palić czym się da, ze szczególnym zamiłowaniem do produkowanych przez nas samych odpadów. Tylko czy tak można?

Pewnie niewielu z nas zdaje sobie sprawę, że w gospodarstwach domowych można spalać wyłącznie:

- Papier, tekturę i drewno
- Opakowania z papieru, tektury i drewna
- Odpady z gospodarki leśnej, ale nie chemikalia i opakowania z tworzyw sztucznych
- Odpady kory i korka
- Trociny, wióry i ścinki
- Mechanicznie wydzielone odrzuty z przeróbki makulatury

Czego nie wolno palić:

- Starych mebli (ponieważ zawierają szkodliwe kleje, farby i powłoki z których podczas spalania, wydzielają się szkodliwe substancje)
- Plastik (w postaci wszelkiej od worków, po butelki)
- Opatunków medycznych, itp.

Należy pamiętać, że zarówno piec jak i kocioł domowy, nie są spalarniami odpadów. O czym część z nas zdaje się zapominać, lub zwyczajnie po prostu przymykać oko.

Nie zdajemy sobie sprawę (chyba) z czających się zagrożeń dla naszego zdrowia, jak również z tego, czy nie odbije się to na naszych finansach. Za walkę bowiem z samowolnym spalaniem wszelkich odpadów wzięły się samorządy lokalne, i tak dla przykładu – niech będzie on przestroga: (*informacja pochodzi z Biuletynu Informacyjnego Burmistrza i Rady Miasta Szczawnicwa 10/2004*):

„1500 złotych kary – dla niektórych mieszkańców najlepszym sposobem na śmieci to ich palenie w piecach lub na wolnym powietrzu. Przede wszystkim jest to zabójcze dla zdrowia, ale też zniechęca turystów do przyjazdu do naszego miasta. W ostatnich dniach, właściciel firmy, który palił odpady, w tym plastik, został ukarany wysoką, półtoratysięczną

grzywną. Niech to będzie ostrzeżenie dla tych, którzy lekceważą prawo.”

Przypominam zatem, że sankcje prawne dotyczące gospodarowania odpadami zostały zaostrzone w zeszłym roku wraz z projektem nowelizacji ustawy o odpadach. (odsylam zainteresowany na stronę Ministerstwa Ochrony Środowiska)

Nie tylko jednak o karach pieniężnych chciałam napisać, bo zdecydowanie ważniejszym jest uświadomienie sobie realnego zagrożenia dla zdrowia, przy spalaniu.

Zacznijmy od początku: w procesach spalania ważną rolę odgrywa temperatura spalania, gdy jest niewłaściwa (zbyt niska) w emitowanych spalinach powstają zanieczyszczenia, których oddziaływanie na środowisko naturalne i zdrowie ludzi jest bardzo szkodliwe. Spalanie różnego rodzaju materiałów w paleniskach domowych odbywa się właśnie w niskich temperaturach (200–500°C). Procesowi temu towarzyszy emisja zanieczyszczeń do atmosfery, takich jak:

- pył (suchy)
- związki organiczne oznaczone jako węgiel całkowity
- tlenek węgla (CO)
- nieorganiczne związki chloru / fluoru oznaczone jako HCL / HF
- tlenki azotu jako NOx
- dwutlenek siarki (SO₂)
- metale ciężkie zaliczane do klasy I (kadm, rtęć, tytan), II (arsen, kobalt, nikiel, selen), III (ołów, chrom).

SO₂ powoduje trudności w oddychaniu, a u roślin zanik chlorofilu.

NOx przyczyniają się do podrażnień i uszkodzeń płuc. CO jest trujący, blokuje transport tlenu.

Z emitowanych pyłów zaś zawierających węgiel organiczny oraz nieorganiczne chlorki, przy udziale tlenu oraz pary wodnej, w obecności metali ciężkich powstają dioksyny i furany. Są one produktem ubocznym spalania, i należą do grupy związków kancerogennych czyli rakotwórczych.

Za szkodliwością spalania w gospodarstwach domowych odpadów, przemawia także fakt, że są one emitowane z tzw. źródeł emisji niskiej, czyli niskich kominów domostw lub małych lokalnych kotłowni. W takiej sytuacji uniemożliwione zostaje wyniesienie zanieczyszczeń na duże odległości i ich rozproszenie przez wiatr, czego efektem jest lokalny wzrost substancji zanieczyszczających w powietrzu atmosferycznym.

Wniosek jest jeden: Nie trujmy, i nie zatruwajmy życia innym.